

## Wychowanie do odpowiedzialności

Wbrew temu, co się nieraz mniema, co się nawet niejednokrotnie propaguje na różne sposoby, miłość jest szczególnym wezwaniem do odpowiedzialności. Przede wszystkim jest to odpowiedzialność za drugą osobę, której nie mogę zawieść.

Jan Paweł II, *Autobiografia*<sup>1</sup>

### 1. Wprowadzenie

Współczesny świat stawia przed rodzicami i nauczycielami-wychowawcami wiele wyzwań. Do najważniejszych zadań stojących przed dojrzałymi ludźmi należy przygotowanie młodego człowieka do życia w świecie, nie tylko w zakresie zdobycia wiedzy, ale także interioryzacji wartości, dzięki którym będzie on postępował zgodnie z obowiązującymi normami moralnymi. Istotne jest, że dzisiejszy człowiek żyje w środowisku, które nieustannie się zmienia. To, co dzisiaj uważamy za pewne i niezmiennie, za dziesięć, dwadzieścia lat będzie już nieaktualne. Hans Jonas w swej etyce odpowiedzialności podejmował zagadnienie bezwarunkowego postępu i jego nieprzewidywalnego ryzyka dla środowiska życia. Uważał, że człowiek nie jest przygotowany do zmierzenia się ze współczesną technologią. „Ta niezdolność dotyczy zarówno rozumu jak i woli, a więc porządku poznania, wyborów, decyzji”<sup>2</sup>. Dlatego wychowywanie jest tym bardziej trudne, iż rodzice wychowani w innych warunkach i dla innej przyszłości teraz muszą przygotować młode pokolenie do życia w warunkach, których nikt nie mógł przewidzieć<sup>3</sup>. Zadanie to nie jest łatwe – jak wskazuje Jan Paweł II – bo „Rodzice sami muszą być dobrze wychowani,

---

<sup>1</sup> Cytat zamieszczony na stronie internetowej [www.wp.pl](http://www.wp.pl) *Najważniejsze wypowiedzi Jana Pawła II*.

<sup>2</sup> S. Warczek, *Odpowiedzialność za życie. Próba zastosowania w etyce życia Hansa Jonasa zasady odpowiedzialności*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2003, s. 348.

<sup>3</sup> A. Brzezińska, *Edukacja wobec wyzwań społeczności lokalnych*, w: *Psychologiczny kontekst problemów społecznych*, (red.) H. Sęk, S. Kowalik, Poznań 1999, s. 60.

ażeby wychowywać – sami też wciąż muszą się wychowywać, ażeby wychowywać. Tylko pod takimi warunkami, przy takiej postawie wewnętrznej, proces wychowania może być owocny”<sup>4</sup>. Odpowiedzialność za życie, odpowiedzialność za świat, filozofia odpowiedzialności, odpowiedzialność za przyszłe pokolenia to tytuły książek ujawniających troskę o człowieka, jego przyszłość i pokój<sup>5</sup>. Podejmowane przez autorów wymienionych książek rozważania obejmują odpowiedzialność indywidualną, społeczną oraz moralną. W każdej z nich człowiek znajduje się w centrum uwagi, bo tylko człowiek jest powołany do odpowiedzialności. Ale odpowiedzialność coraz trudniej ustalić, ponieważ coraz trudniej jest przewidywać złożone i skomplikowane następstwa działań człowieka w ramach jego różnorodnych form aktywności (politycznej, ekonomicznej, pedagogicznej itd.).

## 2. Odpowiedzialność – rodzaje i formy

Nie można odpowiedzialności przybliżyć poprzez dookreślenia, używając takich terminów, jak: wiarygodność, prawdziwość, nieomyślność, pewność, konieczność. Są one niepełne i nie odzwierciedlają w pełni pojęcia odpowiedzialności. Trudno także stwierdzić, że jest jedna odpowiedzialność. Najstarsze rozumienie odpowiedzialności odnaleźć można u Paula Fauconneta. Jest to tak zwana odpowiedzialność obiektywna występująca najczęściej u dzieci. Zdaniem tego autora pojęcie odpowiedzialności oznacza cechę tych, „którzy muszą [...] na mocy pewnej reguły zostać wybrani jako bierne podmioty jakiejś sankcji”<sup>6</sup>. Inaczej – jak wskazuje P. Fauconnet – bycie odpowiedzialnym oznacza bycie „zdolnym do podlegania słusznej karze”<sup>7</sup>. Analiza historyczna tego pojęcia ukazuje, że zmieniła ona swój zakres, „skurczyła się”. Potwierdzeniem tego stanowiska jest fakt, że dzisiaj

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Znak, Kraków 2005, s. 323.

<sup>5</sup> S. Warzeczak, *Odpowiedzialność za życie*; H. Hild, *Chrześcijańska odpowiedzialność za świat*. Polska Rada Ekumeniczna. Warszawa 1986; J. Hudzik, *Rozum Wolność Odpowiedzialność*, UMCS, Lublin 2001; D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

<sup>6</sup> P. Fauconnet, *La responsabilite. Etude de sociologie*, Paris. Presses Univ de France 1920, s. 11; cyt. za: K. Pierzchała, *Korelaty poczucia powinności i odpowiedzialności u młodzieży*, Adam Marszałek, Toruń 1996, s. 37.

<sup>7</sup> Tamże, s. 37.

odpowiedzialność z prawnego punktu widzenia obejmuje tylko ludzi dorosłych (pełnoletnich) i zdrowych psychicznie. Dzieciom w tym rozumieniu odpowiedzialność nie przysługuje. Jednak z uwagi na proces wychowawczy nawet dziecko powinno uczyć się odpowiedzialności<sup>8</sup>.

Niezbędnym warunkiem odpowiedzialności jest intencja (lub zaniedbanie, zapomnienie, nieostrożność). Zatem ta odpowiedzialność jest subiektywna i zarazem indywidualna, w przeciwieństwie do odpowiedzialności pierwotnej, która była obiektywna, bo istniała odpowiedzialność za czyny mimowolne, przypadkowe i dokonane bez żadnej nieostrożności czy zaniedbania<sup>9</sup>. Najbardziej znaczące jest rozumienie odpowiedzialności w sensie moralnym. W tym rozumieniu występuje ono najczęściej wśród filozofów. Pojęcie odpowiedzialności ma kilka wymiarów swojego znaczenia.

Odpowiedzialność jest często sprowadzana do wytłumaczenia się z działań przed spersonifikowaną normą. Oznacza to, że zamiast wyjaśniać, czym jest odpowiedzialność, „wskazuje się na wybranego sędziego (Bóg, historia, naród, prawo), który ma ocenić nasze postępowanie i wydać wyrok”<sup>10</sup>. M. Gogacz uważa, że odpowiedzialność należy rozpatrywać strukturalnie, czyli ze względu na podmiot odpowiedzialny za swe działania. Wyróżnia ten Autor dwie wersje tak ujętej odpowiedzialności: personalistyczną i tomistyczną. Odpowiedzialność w orientacji personalistycznej jest odpowiedzią człowieka na pytanie, którym jest drugi człowiek. Odpowiedzią wprost jest afirmowanie człowieka, czyli odpowiedzialność oznacza odniesienie człowieka do człowieka przez miłość. Natomiast w orientacji tomistycznej odpowiedzialność oznacza wzięcie na siebie skutków swych działań dobrych i złych. Człowiek musi posłużyć się mądrością jako normą moralną, dzięki której człowiek wybierać będzie działania chroniące dobro osoby<sup>11</sup>. Interesujący jest też wprowadzony przez M. Gogacza podział odpowiedzialności, która może mieć postać poświęcenia i postać miłosierdzia. Odpowiedzialność jako poświęcenie jest wzięciem na siebie skutków działań innej osoby. Natomiast odpowiedzialność jako miłosierdzie jest „wzięciem na siebie złych skutków zaniedbania działań, które ktoś powinien podjąć”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> O odpowiedzialności dziecka wypowiada się H. V. Schoenebeck w książce *Antypedagogika w dialogu* (Warszawa 1994). Stwierdza on, że dziecko od momentu urodzenia jest odpowiedzialne samo za siebie.

<sup>9</sup> K. Pierzchała, *Korelaty poczucia powinności*, s. 38.

<sup>10</sup> M. Gogacz, *Okruszyny*, Wydawnictwo ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1993, s. 124.

<sup>11</sup> Tamże, s. 126-127.

<sup>12</sup> Tamże, s. 126-128.

Interesujące wydaje się stanowisko Emmanuela Lévinasa, który sprowadza odpowiedzialność do „odpowiedzialności za drugiego, a więc jako odpowiedzialność za to, co nie jest moją sprawą lub nawet mnie nie dotyczy; lub za tego, który patrzy na mnie (mnie tyczy), jest osiągnięty przeze mnie jako twarz”<sup>13</sup>. Okazuje się, że wówczas kiedy „patrzemy” na siebie, czujemy się odpowiedzialni za drugą osobę. I mimo braku narzucania jestem zmuszony do tej odpowiedzialności, ona bowiem jest mi przypisana od chwili naszego spotkania. Występuje tu niespotykana dotąd odpowiedzialność „za drugiego”, odpowiedzialność człowieka za odpowiedzialność drugiego człowieka. W porównaniu poglądów E. Lévinasa do stanowiska M. Gogacza można zauważyć pewne podobieństwo, bo Lévinas wskazuje na odpowiedzialność człowieka za człowieka, zaznaczając jednak, że podstawą relacji jest miłość. Na szczególną uwagę zasługuje ujęcie odpowiedzialności wykraczającej poza działalność człowieka, której nie może on odrzucić. Człowiek jest tylko wówczas w pełni człowiekiem, gdy jest odpowiedzialny<sup>14</sup>.

R. Ingarden, D. V. Hildebrand, J. Tischner, R. Guardinii i wielu innych wyróżniają odpowiedzialność jako jedną z wartości moralnych. Można podkreślić, że wśród wartości moralnych odpowiedzialność zajmuje szczególne miejsce. Ale i tak nawet jeśli rozważamy odpowiedzialność w kontekście wartości, to okazuje się, że nie jest to pojęcie jednolite. Filozofowie jednak, jednomyślnie podejmując rozważania obejmujące odpowiedzialność, nie pomijają kwestii wolności i sprawiedliwości. Bo tylko człowiek wolny w swoich decyzjach, kierując się postawą sprawiedliwości, jest odpowiedzialny. Ale to nie wszystkie aspekty odpowiedzialności, dla Karola Wojtyły w sensie moralnym jest związana z powinnością, która pozwala ją zinterpretować. „Powinność stanowi najpełniejszą postać odpowiadania na wartości. Z nią też najbliższej związana jest odpowiedzialność”<sup>15</sup>. Ta z kolei, aby prawidłowo wystąpiła, musi być związana z miłością. „Istnieje w miłości odpowiedzialność – jest to odpowiedzialność za osobę, tę, którą się wciąga w najściślejszą wspólnotę bycia i działania, którą się czyni poniekąd swoją własnością, korzystając z jej oddania. [...] Odpowiedzialność za miłość sprowadza się, jak widać, do odpowiedzialności za

<sup>13</sup> E. Lévinas, *Etyka i nieskończony*, Kraków [b.r.w.], s. 54.

<sup>14</sup> Tamże, s. 56-57.

<sup>15</sup> K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, w: *Nurt zagadnień posoborowych*, SS. Loretanki, Warszawa 1969, s. 178; cyt. za: K. Pierzchała, *Korelaty poczucia powinności i odpowiedzialności u młodzieży*, Adam Marszałek, Toruń 1996, s. 39.

osobę, z niej wypływa i do niej też powraca”<sup>16</sup>. M. Gogacz i K. Wojtyła reprezentują tożsame stanowiska jako przedstawiciele tej samej filozofii, podkreślając rolę miłości w odpowiedzialności, wskazując na odniesienie jej do drugiego człowieka.

Człowiek powinien sam wziąć na siebie odpowiedzialność, bo tylko on jest odpowiedzialny za to, co stanie się ze światem i drugim człowiekiem. W swoim zachowaniu może wykonać zadania dobrze lub źle. Jednak aby człowiek wykonał zadanie dobrze, winien kierować się postawą sprawiedliwości, „to znaczy gotowości dostrzegania właściwej natury rzeczy i czynienia tego, co z tego punktu widzenia jest słuszne”<sup>17</sup>. Nie każdy człowiek umie przyjąć odpowiedzialność, są bowiem i takie osoby, które się uchylają od odpowiedzialności. Ale odpowiedzialność można przyjąć również za czyny cudze i wówczas człowiek czuje się współodpowiedzialny. Jednak aby taka sytuacja zaistniała, musi wystąpić poczucie solidarności z grupą, człowiekiem, które stwarza podstawę do współodpowiedzialności, za to, co dzieje się w tym gronie, z którym człowiek czuje się solidarny<sup>18</sup>.

Istnieją dwa wypadki odpowiedzialności. Sytuacja pierwsza, w której podmiot ponosi odpowiedzialność za czyny dokonane i przyjmuje konsekwencje wypływające z tego postępowania. W tym znaczeniu odpowiedzialność rozumiana jest jako coś, co wynika, co jest konsekwencją, następstwem określonego działania. Drugi kontekst to – zdaniem Romana Ingardena – branie na siebie odpowiedzialności, występujące w sytuacji poprzedzającej czyjąś decyzję i jej wykonanie, jest to sytuacja przygotowywania postawy i realizacji. W tym ujęciu odpowiedzialność występuje przed czynem, podczas czynu (w trakcie jego realizacji) i po czynie. Jednak ważne są tu dwa założenia: pierwsze, iż człowiek, aby wziąć odpowiedzialność, musi mieć warunki, by ją realizować i po drugie ten, kto bierze na siebie odpowiedzialność, i ten, kto za swoją czynność ponosi odpowiedzialność, musi być tą samą osobą<sup>19</sup>. Ale nie chodzi tutaj tylko o odpowiedzialność w kontekście realizacji wartości moralnych, bo wychowanie do odpowiedzialności obejmuje odpowiedzialność materialną, cywilną, służbową czy też w innym kontekście odpowiedzialność osobistą, zbiorową, społeczną itp. Odpowiedzialność jest tu wdziana jako „zaleta człowieka, który

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Wydawnictwo TN KUL, Lublin 1986, s. 116.

<sup>17</sup> R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*, W drodze, Poznań 1992, s. 60.

<sup>18</sup> R. Ingarden *Wykłady z etyki*, PWN, Warszawa 1989, s. 246-247.

<sup>19</sup> Tamże, s. 296.

w swoim zachowaniu spełnia takie warunki, iż może wziąć na siebie odpowiedzialność i przyjąć ją w sprawach moralnie obojętnych”<sup>20</sup>.

Zagadnienie odpowiedzialności okazuje się pojęciem istotnym w rozważaniach wielu myślicieli. Odpowiedzialność – zdaniem Tadeusza Ślipko – oznacza taką właściwość podmiotu, „mocą której dobro lub zło zawarte w treści spełnionego przezeń czynu staje się częścią składową moralnej treści jego osobowości, wskutek czego ponosi on związane z czynem konsekwencje”<sup>21</sup>. Cytowany autor, podobnie jak wcześniej zaprezentowane już stanowiska, zastanawia się, „czy człowiek może być wolny od odpowiedzialności moralnej za zło, którego staje się przyczyną?” Aby mógł być odpowiedzialny, musi spełnić podstawowy warunek. Jest nim świadomość i wolność zamierzonych aktów. Oznacza to dobrowolność. Zatem jeśli jesteśmy zmuszani do działania wbrew nas samych, czyli występuje brak dobrowolności, to zarazem następuje zmniejszenie odpowiedzialności za popełniony czyn lub całkowite jej zniesienie. „Człowiek w każdym wypadku ponosi odpowiedzialność za czyn wewnętrznie i absolutnie zły, zamierzony przezeń bezpośrednio”<sup>22</sup>. Ale „czy faktycznie tylko wówczas winniśmy odpowiadać za złe czyny?” Całkowite zniesienie odpowiedzialności występuje w sytuacjach braku dobrowolności. Ale powstaje tu pytanie: „Czy nie stanowi to rozgrzeszenia dla wszystkich sytuacji trudnych?” Sytuacja, w której człowieka pozbawiono dobrowolności, leży również w centrum zainteresowania R. Ingardena. Autor wskazuje na zachowanie człowieka, które nie jest jego własnym czynem, bo zostało ono wymuszone „i nie ma żadnej możliwości przyzwolenia ani przerwania rozwoju wypadków, znika też odpowiedzialność danego człowieka”<sup>23</sup>. Osoba musi być wolna w „swych decyzjach i czynach”<sup>24</sup>. Człowiek jest zarówno inicjatorem, jak i realizatorem czynu niezależnym od wszelkich wpływów na jego decyzję. Wolność to także odpowiedzialność. Człowiek jest autorem wszystkich swoich działań. Kierując się prawdą i dobrem, nie podejmuje relacji z tym, co złe i fałszywe<sup>25</sup>. W sytuacjach, w których nie występuje wolność decyzji i czynu, nie ma odpowiedzialności. Odpowiedzialność za swój czyn i jego wynik oznacza „winę” (negatywny czyn) lub zasługę (pozytywny), powstanie żądania

<sup>20</sup> Tamże, s. 297.

<sup>21</sup> T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 386.

<sup>22</sup> Tamże, s. 396-397.

<sup>23</sup> R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 92.

<sup>24</sup> Tamże, s. 122-123.

<sup>25</sup> M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Navo, Warszawa 1997, s. 154.

usunięcia krzywd w duchu sprawiedliwości oraz nałożenie na sprawcę obowiązku bycia mu posłusznym. Jeśli obowiązku nie wypełni, stanie się winny po raz drugi<sup>26</sup>. V. E. Frankl wskazuje na sytuację, w której możemy mieć do czynienia z ucieczką i lękiem przed odpowiedzialnością<sup>27</sup>. Taki stan występuje wówczas, kiedy człowiek nie działał swobodnie, bo był ślepo posłuszny panującej ideologii, działał pod przymusem.

Na kanwie rozważań o odpowiedzialności warto przytoczyć poglądy Katarzyny Olbrycht dotyczące pedagogów. Współczesny pedagog jest postacią bardzo ważną w życiu każdego młodego człowieka i od niego zależy kształtowanie się u wychowanków poczucia odpowiedzialności. Bardzo krytycznie odniosła się do tej grupy zawodowej wspomniana autorka. K. Olbrycht stwierdza, że „nie wydaje się oczywiste, czy przeciętny polski pedagog ma pełną świadomość swoich działań wychowawczych, czy potrafi ocenić je w świetle wartości wraz z własnymi motywami, czy jest wolny wewnętrznie i zewnętrznie (czy uznaje w sobie centrum decyzji), wreszcie, czy jest zdolny zrealizować postanowione działanie”<sup>28</sup>. Dalej czytamy pedagog „najogólniej mówiąc odpowiada [...] za decyzję, w wyniku której staje się pedagogiem bowiem wówczas ponosi odpowiedzialność za wychowanka i jego rozwój”<sup>29</sup>. Za podjęte decyzje odpowiada przed samym sobą, wychowankami, rodzicami, prawem, społeczeństwem a będąc katolikiem: przed Bogiem. Wyróżnione płaszczyzny odpowiedzialności pedagoga ukazują, że pełni on wyjątkową, znaczącą rolę w życiu człowieka. Warto podkreślić, że ten złożony charakter „w pewnym stopniu wyjaśnia zjawisko obniżania się poczucia odpowiedzialności w środowiskach pedagogicznych”<sup>30</sup>. Katarzyna Olbrycht upatruje źródeł takiego zachowania w dzisiejszej kulturze, eksponującej wartość wolności, często przeciwstawiającej się odpowiedzialności. Wpływy kultury postmodernistycznej mieszają się z kulturą konsumpcyjną, której charakterystyczną cechą jest „dewiacja hedonistyczna”, która polega na „przypisywaniu sobie wszelkich sukcesów z równoczesnym zrzucaniem winy za jakie-

<sup>26</sup> Tamże, s. 93

<sup>27</sup> V. E. Frankl, *Homo patiens*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971, s. 28.

<sup>28</sup> K. Olbrycht, *Odpowiedzialność pedagoga*, w: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Wybór tekstów*, J. Kostkiewicz, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, Stalowa Wola 1997, s. 302.

<sup>29</sup> Tamże, s. 303.

<sup>30</sup> Tamże, s. 306.

kolwiek porażki na innych”<sup>31</sup>. Każdy sukces ma wielu ojców a do porażki nikt się nie chce przyznać. Fritz K. Oser i Jean-Luc Patry użyli w swojej publikacji pojęcia moralnej odpowiedzialności nauczyciela. Moralna odpowiedzialność nauczyciela oznacza „obowiązek jednostki działania zgodnie ze zbiorem zasad moralnych w celu zapewnienia szeroko rozumianego dobra i interesów uczniów”<sup>32</sup>. Podobnie jak cytowani wcześniej autorzy, uważają, że odpowiedzialność nie może istnieć bez wolności wyboru, która występuje pomiędzy przeciwstawnymi wartościami<sup>33</sup>. A warunkiem odpowiedzialnego postępowania jest wysoka moralna świadomość. Tylko opierając się na takich założeniach, prawidłowo będzie przebiegał proces dydaktyczno-wychowawczy.

Odpowiedzialność w literaturze – jak wynika z dotychczasowej analizy – to szerokie spektrum rozważań przedstawicieli różnych nauk, w których każda określa istotę tego ważnego pojęcia. Odpowiedzialność w wąskim znaczeniu obejmuje sytuację planowania działań, realizację planu i konsekwencje wprowadzenia planu. Natomiast w szerokim sensie pojęcie to odzwierciedlają słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II, który powiedział, że człowiek przyjmuje „odpowiedzialność osobistą za życie, za jego przyszły kształt, za jego wartość – i równocześnie społeczną: za sprawiedliwość i pokój, za ład moralny własnego rodzimego środowiska, całego wreszcie społeczeństwa, za autentyczne dobro wspólne. Człowiek, który ma taką świadomość sensu życia, nie burzy, ale buduje przyszłość”<sup>34</sup>. Może jednak dokonać takich działań, jeśli będzie kierował się prawdą i dobrem.

### 3. Wychowanie do odpowiedzialności

Odpowiedzialność dotyczy podejmowania decyzji i ponoszenia wynikłych z niej różnych konsekwencji. Zadaniem wychowawcy – rodzica/nauczyciela jest przygotowanie młodego człowieka do podejmowania decyzji zgodnie z prawdą i dobrem, mądrością, a nie kłam-

<sup>31</sup> Dewiacja hedonistyczna jest pojęciem opisanym przez J. Kozielskiego w pracy *Koncepcja transgresyjna człowieka* (PWN, Warszawa 1987). Wyjaśnienie zostało za-cytowane za K. Olbrycht, *Odpowiedzialność pedagoga*, s. 307.

<sup>32</sup> F. K. Oser, J.-L. Patry, *Odpowiedzialność nauczyciela*, w: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, red. A. Tchorzewski, Bydgoszcz 1993, s. 293.

<sup>33</sup> Tamże, s. 294-297.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 177.



stwem, fałszem. Niełatwo wskazać najlepszą definicję wychowania. Analiza definicji terminu „wychowanie” oraz przedstawione różne kryteria ich podziału wskazują, że „na skutek ustawicznego dążenia do bardziej precyzyjnego dookreślenia wyposażane jest w szereg cech, a niekiedy w ich zespoły, które nierzadko przejmują pewne pierwszeństwo, wysuwane są z takich bądź innych względów poznawczych lub praktycznych na plan pierwszy, pozostając jednakże w swoistej łączności z zasadniczymi właściwościami konstytutywnymi”<sup>35</sup>. Trudno czasami dociec, które z cech są najważniejsze. Jednak dzięki różnorodnym propozycjom definicyjnym wychowania uzyskujemy coraz szerszą perspektywę tak ważnego, dla każdego pokolenia pojęcia. Ponadto niezaprzeczalnym faktem jest wpływ, jaki pełni wychowanie w określeniu nowej koncepcji edukacyjnej, której towarzyszą przekształcenia występujące w aksjologii i teleologii edukacyjnej<sup>36</sup>.

Istnieje wiele definicji wychowania, które podkreślają różne aspekty ważne dla wychowawców. Warto zacytować słowa H. Muszyńskiego, który uważa, że w poglądach na wychowanie rezygnuje się z ujmowania wychowania w kategoriach swoistej dominacji a nawet władzy wychowawcy nad wychowankiem, natomiast kładzie się coraz większy nacisk na jego porozumienie z wychowankiem, na poszanowanie podmiotowości tego ostatniego i na dążenia do znalezienia z nim wspólnego kontaktu<sup>37</sup>. Wychowanie ma być spotkaniem wychowawcy z wychowankiem w jego niepowtarzalnym fakcie „bycia sobą”<sup>38</sup>. Jest to kierunek rozważań często pojawiający się we współczesnej literaturze naukowej.

Trudno zatem oprzeć się na jednej a nawet kilku definicjach jako fundamencie praktycznej realizacji wychowawczego oddziaływania. Interesujące są definicje sformułowane przez: W. Cichonia 1996, M. Debesse’a 1996, J. W. Gałkowskiego 1997, M. Gogacza 1993, A. Gurycką 1989, B. Hołysta 1998, K. Jaspersa 1993, B. Kaję 2001, K. Konarzewskiego 1992, Z. Łyko 1998, J. Tarnowskiego 1982, A. Tchorzewskiego 1993, I. Wojnar 1989. Każda z nich upatruje istotę wychowania w innych kontekstach związanych z dyscypliną naukową (psychologią, filozofią, pedagogiką), a tym samym podkreślają one różne ważne

<sup>35</sup> A. Tchorzewski (red.), *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, Bydgoszcz 1993, s. 38.

<sup>36</sup> T. Lewowicki, *W stronę paradygmatu edukacji podmiotowej*, „Edukacja” 1991 nr 1, s. 11.

<sup>37</sup> H. Muszyński, *Psychoterapia i wychowanie jako formy interwencji w rozwój jednostki*, w: *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*, red. B. Kaja, t. 2, Bydgoszcz 2000, s. 28.

<sup>38</sup> M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, KUL, Lublin 2000, s. 318.

aspekty tego pojęcia. Na takiej bazie trudno zatem formułować jeszcze następną definicję wychowania, chociaż jest to nieuniknione. Wychowanie ma w konsekwencji służyć realizacji projektu osobowości, sensu życia, pomóc wychowankowi zdążyć do określenia własnej tożsamości, rozwijać własne człowieczeństwo a także przyczynić się do rozwoju duchowo-ideowego opartego na wartościach. Wychowanie, najogólniej ujmując, dotyczyło wprowadzania młodego człowieka w dorobek przeszłości z równoczesnym przygotowaniem do życia w rzeczywistości społecznej, ale także do jej współtworzenia. W wychowaniu następuje zatem odwołanie się do tradycji, akcentowania wartości trwałych a równolegle otwartość na zmiany<sup>39</sup>. Aspekt wartości ogólnoludzkich, chrześcijańskich, uniwersalnych występuje u wielu autorów precyzujących definicję wychowania.

W kontekście tych rozważań zwrócę się ku jednej definicji wychowania w ujęciu chrześcijańskim. Otóż w tym ujęciu sens działalności wychowawczej upatrywany jest w tym, że „osoba ludzka podlega skażeniu, dzięki wychowaniu otwiera się na dobro, prawdę i piękno, zaczyna uczestniczyć w wartościach i urzeczywistniać je. Dążąc do wartości, i to poczynając od najniższych przez duchowe aż do absolutnych, człowiek oczyszcza się. Wsparty władzami i naturalnymi relacjami osobowymi zmierza ostatecznie do Boga w Chrystusie”<sup>40</sup>. Wychowanie rozumiane w ten sposób jest szczególną relacją międzyludzką, w której występuje respektowanie godności ludzkiej i wartości właściwych osobie<sup>41</sup>. W tym ujęciu występuje sformułowanie skażenia osoby, która tylko dzięki wychowaniu (wychowawcom) „będzie realizowała swoją «potencjalność», kształciła wolę i rozwijała się «jako niepowtarzalna osoba» zarówno w sensie indywidualnym, jak i społecznym”<sup>42</sup>. Jan Paweł II stwierdza, że „właśnie w społeczeństwie wstrząsanym i rozbitym przez napięcia i konflikty, wynikające z gwałtownego ścierania się różnych indywidualizmów i egoizmów; dzieci powinny nabyć nie tylko poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która jako jedyna prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka, ale także i tym bardziej poczucie prawdziwej miłości, jako postawy szczerzej troski i bezinteresownej służby wobec drugich, zwłaszcza najbardziej potrzebujących”<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> J. Gajda, *Wychowywać do prawdy*, Lublin 1995, s. 10.

<sup>40</sup> M. Nowak, *Podstawy*, s. 318-319.

<sup>41</sup> Tamże, s. 320-321.

<sup>42</sup> Tamże, s. 321

<sup>43</sup> *Athortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: 1979-1995, Kraków 2006, s. 142-143.

Wychowanie staje zatem wobec wyzwań współczesności a właściwie wobec skażeń, zagrożeń, na które narażona jest osoba. Wychowawca w relacjach z wychowankiem musi dopomóc mu wyzwolić się spod niewłaściwych wpływów, poprzez ich prawidłową ocenę. Można tego dokonać tylko wówczas, gdy wychowanek będzie odpowiedzialny. Dla Mieczysława Gogacza niebezpiecznym zagrożeniem, skażeniem wychowanka jest szybki rozwój techniczny. W tym kontekście pisze on, że środki przekazu i publikacje głoszą atak na osobę. Człowiek musi nauczyć się zdystansować do tych propozycji. Zdaniem tego filozofa, współczesny człowiek musi wyzwolić się ze swoistych więzów mody, źle rozumianej współczesności i tak zwanego postępu<sup>44</sup>. Warto przytoczyć w nurcie tych rozmyślań nad współczesnością pytanie postawione przez Jana Pawła II: „Pytanie, które uporczywie powraca, dotyczy tego, co najistotniejsze: czy człowiek jako człowiek w kontekście postępu technicznego staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc innym”<sup>45</sup>. Aby potwierdzić, że postęp techniczny rozwija, uwrażliwia człowieka, musi on skorzystać z mądrości i zdystansować błędne propozycje pedagogiczne, a korzystając z wolności, odrzucić to, co nieprawidłowe i fałszywe. Wolność w tym ujęciu jest to kierowanie człowieka do istnienia bytu, a tym samym do prawdy i dobra<sup>46</sup>. Natomiast Jan Niewęglowski wskazuje na inne zagrożenia, z którymi boryka się dzisiejszy człowiek. Niebezpieczeństwem dla osoby, według tego autora, są choroby, zachwianie równowagi ekologicznej, konflikty wojenne, terroryzm, narkotyki. Jednocześnie J. Niewęglowski stoi na stanowisku, że źródłem zagrożeń jest „apoteozowanie człowieka i jego absolutyzacja”. Przy czym podkreśla, że „częstym błędem współczesności jest zagubienie prawdy o człowieku. Osoba pozbawiona jest prawdy o sobie, nie wie, kim jest naprawdę, nie rozumie swego powołania, swojej godności i znaczenia. Tymczasem człowiek jest powołany do wielkości, poprzez zdążanie do pełni człowieczeństwa”<sup>47</sup>. Podobnie, jak M. Gogacz, J. Niewęglowski wskazuje, że tylko człowiek wolny jest w stanie osiągnąć dojrzałość. Warto zwrócić uwagę także na inne zagrożenie młodego człowieka,

<sup>44</sup> M. Gogacz, *Osoba zadaniem*, s. 154.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, cyt. za: J. Niewęglowski SDB, *Człowiek w drodze do pełni człowieczeństwa*, w: H. Romanowska-Łakomy, H. Kędzierska (red.), *Człowiek i człowieczeństwo. Strategie bycia i stawania się człowiekiem*, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Ketrzyńskiego, Olsztyn 2002, s. 32.

<sup>46</sup> M. Gogacz, *Osoba zadaniem*, s. 154.

<sup>47</sup> J. Niewęglowski SDB, *Człowiek w drodze do pełni człowieczeństwa*, s. 32.

którym jest libertarianizm odnoszący się do takich wartości, jak: pluralizm, swoboda, tolerancja, samopobłażanie<sup>48</sup>. Zagrożenia, którym może ulec młody człowiek, są znaczące i tylko mądrość wychowawców prowadzących proces wychowawczy może przygotować młodzież do ich przewycięzania. Zdobyć wiedzy i interioryzacja wartości ogólnoludzkich przez wychowanka przygotowuje go do rozpoznawania sytuacji złych i fałszywych. W toku procesu wychowania musi nabyć mądrość, która pozwoli mu rozpoznawać zagrożenia. Nieodłącznym warunkiem prawidłowego rozpoznawania, analizowania sytuacji nieprawidłowych jest podejmowanie decyzji i ponoszenia w związku z nią odpowiedzialności, opierając się na prawdzie, dobru, pięknie.

Człowiek funkcjonuje w niestabilnym, pełnym zagrożeń świecie, w którym niejednokrotnie może się zagubić. Jego sytuacja jest zróżnicowana i niejednolita i dlatego rola nauczycieli/wychowawców jest istotna, bo muszą oni przygotować młodego człowieka do życia w tym świecie. Trudno przewidzieć wszystkie sytuacje, toteż zadaniem podstawowym realizowanym przez wychowawców musi być wychowanie do odpowiedzialności. W każdej sytuacji człowiek musi podejmować decyzje, za które musi ponosić odpowiedzialność.

Składnikami poczucia odpowiedzialności, w opinii Józefa Tischnera, jest dobra wola człowieka, jego zmysł moralny, sumienie i przede wszystkim świadomość<sup>49</sup>. Podobnie, jak D. V. Hildebrand, J. Tischner opisuje znajomość sytuacji poznanej przez człowieka. Człowiek nie tylko powinien wiedzieć, co należy uczynić, lecz jednocześnie, jak tego dokonać. Występuje tu wyraźne określenie warunków, które muszą być spełnione, aby powstało poczucie odpowiedzialności. Pierwszy dotyczy odkrycia przez człowieka tego, co jest dobre, najlepsze. Drugi wymaga określenia relacji między sobą a odkrytym dobrem i złem. Ponadto człowiek musi „mieć świadomość własnej siły, własnej zdolności do podjęcia owego aktu, musi się domyślić, co zrobić, kiedy zrobić, jakich środków użyć do obranego celu”<sup>50</sup>. Człowiek nie powinien podejmować jakiegokolwiek decyzji bez uprzedniego poznania sytuacji. Jej wnikliwe rozpoznanie będzie miało wpływ na jego działanie. Każdy z nas działa w określonym otoczeniu. J. Tischner nazywa je polem odpowiedzialności. Obejmuje ono tę przestrzeń życia człowieka,

<sup>48</sup> Interesujące spostrzeżenia na temat libertarianizmu opisuje M. Ziółkowski, *Interesy i wartości społeczeństwa polskiego w okresie systemowej transformacji*, w: Z. Kwieciński (red.), *Polacy u progę... Forum Oświatowe 1-2*, Wydawnictwo Edytor, Warszawa-Toruń 1997, s. 80.

<sup>49</sup> J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: D. Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 103.

<sup>50</sup> Tamże, s. 104.

w której on sam lub w porozumieniu z innymi jednostkami skutecznie działa na rzecz dobra. Dla tego Autora „Dobro” jest nie tylko treścią życia człowieka, ale również „spoczywa w zasięgu jego działania”<sup>51</sup>. Sytuacja, w której człowiek pragnie czynić dobro, jest zmienna, niepowtarzalna i dlatego bardzo istotne jest jej rozpoznanie. W chwili kiedy podejmujemy się działania, ujawniamy naszą odpowiedzialność<sup>52</sup>.

W konsekwencji mamy z jednej strony odpowiedzialność a z drugiej wychowanie. Wychowanie do odpowiedzialności obejmuje uwrażliwienie wszystkich wychowawców bez względu na wybór definicji wychowania i odpowiedzialności do przygotowania młodego człowieka do podejmowania decyzji zgodnie z prawdą, dobrem i ponoszenia wyników z niej różnych konsekwencji. Każde rozumienie wychowania, prowadzące do realizacji projektu osobowości, sensu życia, określenia własnej tożsamości, rozwijania własnego człowieczeństwa rozwoju duchowo-ideowego opartego na wartościach, oparte musi być na kształtowaniu poczucia odpowiedzialności. Tylko dzięki uwrażliwieniu wychowawców na kształtowanie odpowiedzialności u wychowanków poprzez podejmowanie racjonalnych decyzji będzie on stawał się lepszy, doskonalszy. Wychowanek dzięki wychowawcy musi odnaleźć drogę prowadzącą do interioryzacji odpowiedzialności. Nie może się zagubić w niestabilnym, pełnym niebezpieczeństw, skażeń świecie.

#### 4. Zamiast zakończenia

„Wielkie wydarzenia [...] mają duży wpływ na życie ludzi, wpływ o szczególnej ważności, wyjątkowym zasięgu i długotrwałości”<sup>53</sup>. Mimo że Autor tych słów odniósł je do innych wydarzeń, to nikt nie ma wątpliwości, że ważne wydarzenia odgrywają ogromną rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości człowieka. Wpływają one na jego obyczaje, tryb życia, normy moralne. Jednak dzisiaj trudno mówić o zdarzeniach, które mogłyby wywołać zmiany w społeczeństwie. Jedynym wielkim wydarzeniem ostatnich kilku lat, które wywarło ogromny wpływ na ludzi, było cierpienie i śmierć Jana Pawła II. Ale czy to wielkie wydarzenie uczyni ludzi odpowiedzialnymi? Na każdym kroku mass media informują nas o politykach, senatorach, posłach,

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> F. Zawadzki, *Z rozważań nad odpowiedzialnością*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 4, s. 118.

<sup>53</sup> T. Tomaszewski, *Ślady i wzorce*, WSiP, Warszawa 1984, s. 169.

prokuratorach i sędziach, osobach ważnych w naszym kraju podejmujących nieprawidłowe decyzje i równocześnie o zwolnieniu tych osób z odpowiedzialności. To unikanie karania osób z pierwszych stron gazet nie służy wychowaniu, wręcz przeciwnie jest negatywnym modelem powielanym przez wielu młodych ludzi, którzy sami stają się nieprzygotowani do roli wychowawcy. W ten sposób koło się zamyka, bo, jak wcześniej wskazywano, *osoba nieprzygotowana do wychowania sama staje przed zadaniem wychowywania*. Negatywnych modeli jest również coraz więcej wśród grona pedagogicznego, osób, które z racji wykształcenia uzyskały status profesjonalistów w zakresie wychowania.

Społeczeństwo, w którym żyjemy – jak pisze Jan Hudzik – to społeczeństwo ryzyka, które wymaga od współczesnego człowieka „nie tylko transwersalnych (moralnie neutralnych) sprawności przechodzenia między różnymi typami racjonalności, ale także rozumu odpowiedzialnego, zdolnego stawać w obronie słabszych, przewidywać, przewidywać ewentualne skutki swoich poczynań przez medium solidarności z tymi, którzy gubią się w zawiłej współczesności [...] i dlatego też najczęściej stają się ich ofiarami”<sup>54</sup>. Odpowiedzialność w opinii J. Hudzika jest warunkiem racjonalności codziennych zachowań człowieka, który jest wierny podjętej decyzji, przygotowany na rozliczenie ze swoich działań. Egzemplifikacją tego stanowiska jest zdanie: „dzisiaj muszę się trzymać tego, co wczoraj przedsięwziąłem, z myślą o tym, że jutro ktoś zechce mnie za to rozliczyć, zapragnię, żebym zdał mu z tego sprawę, żebym bodaj tylko bezgłośnie, bezbronne spojrzał mu prosto w twarz [...]”<sup>55</sup>. Można w tych wypowiedziach zobaczyć podobieństwo do poglądów Emmanuela Lévinasa, bo Autor stwierdza, że człowiek musi być otwarty na drugiego człowieka, szczególnie wówczas, gdy jest on pokrzywdzony przez zamierzone lub niezamierzone skutki jego działań. Czy też inaczej można wyróżnić stanowisko H. Hilda, który stwierdza, że „odpowiedzialność za jutro dostrzega tylko ten, kto dzisiaj postępuje odpowiedzialnie”<sup>56</sup>. Frankl natomiast wprost wzywa człowieka do odpowiedzialności i wolności. Człowiek musi ponosić odpowiedzialność za swoje życie, żyć w sposób skoncentrowany<sup>57</sup>.

Wychowanie to nawiązywanie relacji wychowawcy z wychowankiem, w której następuje wzbudzanie aktywności opartej na wartoś-

<sup>54</sup> J. Hudzik, *Rozum Wolność Odpowiedzialność*, UMCS, Lublin 2001, s. 331.

<sup>55</sup> Tamże, s. 332.

<sup>56</sup> H. Hild, *Chrześcijańska odpowiedzialność za świat*, Polska Rada Ekumeniczna, Warszawa 1986, s. 71.

<sup>57</sup> V. E. Frankl, *Homo patiens*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971, s. 28.

ciach moralnych, duchowych, estetycznych, humanistycznych w celu harmonijnego rozwoju osobowości wychowanka. Wychowanek jest niepowtarzalną osobą, która w trakcie wychowania rozwija się w sensie indywidualnym, jak i społecznym oraz nabywa umiejętności unikania zagrożeń poprzez podejmowanie decyzji opartych na wartościach ogólnoludzkich i prawidłowym przetwarzaniu informacji. Wartości ogólnoludzkie to podstawowa triada: prawda, dobro piękno. Wychowawca w trakcie procesu wychowania przygotowuje wychowanka do odpowiedzialności za podejmowane decyzje i ponoszenie wynikłych z nich konsekwencji. Wychowawcy – nauczyciele, rodzice, dziadkowie są odpowiedzialni za drugą osobę – wychowanka, dziecko, wnuka, której nie mogą zawieść. Wychowanie ma zatem nieustannie przygotowywać dziecko od chwili narodzin do odpowiedzialności.

Współczesny człowiek musi nauczyć się adaptować i zmieniać, bo żadna wiedza nie jest pewna a więc „tylko proces poszukiwania wiedzy daje podstawy pewności”<sup>58</sup>. Może uczynić to tylko przez wyteżoną i ciągłą pracę. „Praca ma dopomagać człowiekowi – czytamy w Autobiografii Jana Pawła II – do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzalszym, bardziej odpowiedzialnym [...]”<sup>59</sup>.

### Erziehung zur Verantwortung

Der gegenwärtige Mensch lebt in einem Milieu, das sich unaufhörlich ändert. Die Erziehung ist schwieriger, wenn Eltern, die in anderen Bedingungen und für eine andere Zukunft erzogen wurden, müssen jetzt die junge Generation auf das Leben in Umständen vorbereiten, die niemand voraussehen konnte. Für den richtigen Verlauf der Erziehung müssen Eltern erst selbst gut erzogen sein.

Die Verantwortung betrifft immer die getroffenen Entscheidungen und die aus ihnen resultierten Konsequenzen. Nur dank der Sensibilisierung der Erzieher für die Formung der Verantwortung bei den Zu-Erziehenden durch das Treffen der vernünftigen Entscheidungen wird der Zu-Erziehende besser, vollkommener. Die Aufgabe des Erziehers ist die Vorbereitung den Zu-Erziehenden auf die Verantwortung. Der Zu-Erziehende soll dank des Erziehers den Weg zur Internalisierung der Verantwortung finden. Er kann sich nicht in der unstabilen, gefährlichen Welt verlieren.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Iwona Szewczak*

<sup>58</sup> C. R. Rogers, *Tworzenie klimatu wolności*, w: *Edukacja i wyzwolenie*, K. Blusz (red.), IMPULS, Kraków 1992, s. 115.

<sup>59</sup> Cytat zamieszczony na stronie internetowej [www.wp.pl](http://www.wp.pl) *Najważniejsze wypowiedzi Jana Pawła II*.